

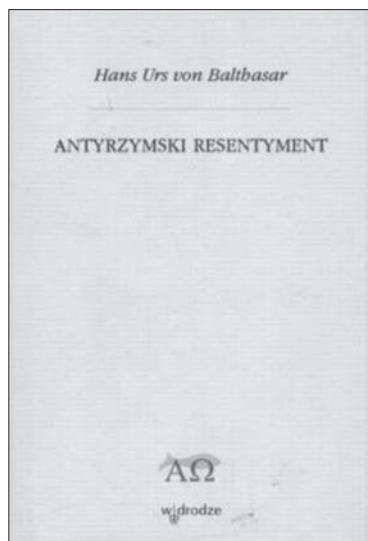


„Królowi ludów i czasów...”

Rok XIV, nr 2 (31) 2015

RESENTYMENT ANTYRZYMSKI

Dkn Maciej Guździol



Hans Urs von Balthasar

Antyrzymski resentyment

Wydawnictwo: W drodze

Rok wydania: 2005

Ilość stron: 392

W czasach dwóch papieży, gdy nie milkną dyskusje o prawdziwych i domniemanych wypowiedziach Biskupa Rzymu, warto poszukać odpowiedzi na pytanie: jaka jest rola papieża w Kościele? Przy tej okazji dobrze jest zastanowić się nad swoim własnym miejscem we wspólnocie eklezyjalnej i poznać, jakie oskarżenia spadały na Urząd Piotrowy przez wieki. Każdego z nas zapewne zainteresuje, jaka relacja tworzy się między nami a Ojcem Świętym.

Na te pytania pomoże nam odpowiedzieć niedoszły kardynał, wybitny teolog, Hans Urs von Balthasar. Jego książka pt. *Antyrzymski resentyment*, mimo iż powstała

kilka lat temu, odpowiada na wiele aktualnych pytań o papieństwo. Balthasar przedstawia uniwersalne spojrzenie na Stolicę Apostolską. Nie kieruje się przesłankami emocjonalnymi i bieżącymi wydarzeniami. Dobrze wiadomo, że nie należał do grona głośnych fanów Jana Pawła II, który mimo to chciał wręczyć mu biret kardynalski. Śmierć teologa nie pozwoliła papieżowi kreować go na kolejnego senatora Kościoła Rzymskiego. Zarazem, mimo pewnych antypatii, nie przedstawia prywatnego kodeksu, którym chciałby skrepić Ojca Świętego. Jego książka to dzieło teologiczne, z którego wynikają jednak znaczące konsekwencje praktyczne – tak istotne i nieobecne, niestety, w naszym myśleniu, że można by zaśpiewać: „przeobleczyć wiarę w czyn...”

Autor nie ogranicza się jednak do ukazania roli papieża. Pokazuje całościową wizję Kościoła, który według niego posiada cztery filary. Jeden z nich to Piotr. Pozostałe

poznasz, czytając tę książkę. Kiedy sam zaczynałem lekturę, nie spodziewałem się, że relacje pomiędzy tymi filarami są aż takie ciekawe. Podstawę dla rozważań Balthasara stanowi Pismo Święte oraz Tradycja Apostolska. Jak zawsze, pełnymi garściami czerpie z Ewangelii św. Jana. Stanowi ona kanwę, na której autor zbudował swe dzieło, które – muszę tu zaznaczyć – przekracza samą książkę, będącą przystępna w objętości i języku. Prawdziwym dziełem jest koherentna eklezjologia, czyli pełna nauka teologiczna o Kościele. Przedstawiana tu książka to tylko element ukazywania tej pięknej i jednolitej nauki. Mocną stroną książki jest oparcie się na Ewangelii św. Jana, która wieńczy biblijny rozwój teologii w apostołskim wydaniu. Jest też najbardziej pogłębiona teologicznie i Balthasar nie pozwala nam o tym zapomnieć. Wspaniale oparł się na tej księdze; uczucie pewnego zawodu może jednak wzbudzić w nas brak mocniejszego oparcia w innych księgach Biblii.

Najważniejszą cechą publikacji jest całościowe ujęcie tematu. Balthasar dochodzi do pełnego spojrzenia, mimo że stara się odpowiadać na ze swej natury jedynie wycinkowe oskarżenia i wątpliwości wobec katolickiej eklezjologii. Drugim ważnym elementem jest wspomniana już ponadczasowość. W książce nie ma nic, co dotykałoby jakichś konkretnych kontrowersji wokół katolickiej hierarchii. Jednak jest wszystko o jej prawach, zadaniach i pochodzeniu. Mimo negatywnego charakteru tytułu – odnoszącego się do często spotykanej niechęci do rzymskiej stolicy – książka przedstawia w sposób pozytywny naukę o papieżu oraz Kościele, nie tracąc z oczu odniesień do kontrowersji z minionych epok.

Na zakończenie pozostaje mi jedynie zaprosić państwa do tej bardzo ciekawej lektury, która daje nam nową, szeroką panoramę Kościoła Rzymskokatolickiego.